

Rosyjsko-chińskie ćwiczenia na Bałtyku

Marcin Kaczmarek, Witold Rodkiewicz

W dniach 24–27 lipca odbywają się, po raz pierwszy na Bałtyku, wspólne rosyjsko-chińskie ćwiczenia morskie. Uczestniczą w nich trzy chińskie okręty (niszczyciel rakietowy, fregata rakietowa, okręt pomocniczy) oraz dwie jednostki rosyjskie (korwety rakietowe klasy 20380). Po manewrach okręty chińskie najprawdopodobniej udadzą się do Petersburga, aby wziąć tam udział w obchodach święta rosyjskiej marynarki wojennej 30 lipca.

Rosja i Chiny organizują coroczne ćwiczenia morskie od 2012 roku. Dotychczas odbywały się one przeważnie na morzach Azji Wschodniej. Ćwiczenia na Morzu Żółtym (2012), Japońskim (2013), Wschodniochińskim (2014) i Południowochińskim (2016) stanowiły przede wszystkim odpowiedź na ćwiczenia floty USA i jej sojuszników w regionie. W latach 2014 i 2015 okręty chińskie i rosyjskie ćwiczyły wspólnie na Morzu Śródziemnym, sygnalizując zgodne podejście do kryzysu syryjskiego.

Komentarz

- Ćwiczenia na Bałtyku mają przede wszystkim charakter demonstracji politycznej, sygnalizującej zacieśnianie politycznego i wojskowego współdziałania Rosji i Chin. Od dwóch dekad Rosja prowadzi politykę budowania „strategicznego partnerstwa” z Chinami – intensyfikacji relacji politycznych, rozwoju współpracy gospodarczej oraz zacieśniania współpracy wojskowej i wojskowo-technicznej. Fundamentem strategicznego partnerstwa Moskwy i Pekinu jest przede wszystkim wspólne kwestionowanie postzimnowojennego, amerykańcentrycznego ładu międzynarodowego.
- Przeprowadzenie przez Chiny wspólnych ćwiczeń z Rosją w akwenie Bałtyku, będącego w ciągu paru ostatnich lat obszarem napięć i incydentów między siłami zbrojnymi Rosji i państw zachodnich, przede wszystkim USA, jest niewątpliwie sygnałem politycznego poparcia Pekinu dla Moskwy. Jest także swoistym rewanżem za wsparcie, jakiego Rosja udzielała Chinom w Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej w ostatnich latach. Udział Rosji we wspólnych z Chinami ćwiczeniach floty w akwenie Morza Południowochińskiego stanowił pośredni sposób wyrażenia przez Moskwę poparcia dla Pekinu w jego sporach terytorialnych z krajami Azji Południowo-Wschodniej. Podobny charakter miało wspólne przejście okrętów obu państw przez kontestowane przez Chiny wody wokół japońskich wysp Senkaku. Rosja popiera też chińską koncepcję oparcia architektury bezpieczeństwa w Azji Wschodniej na zasadach bezpieczeństwa zbiorowego (tj. bez udziału USA) oraz chiński sprzeciw wobec amerykańskich prób

zwiększenia presji na Koreę Północną.

- Strona chińska chciała zademonstrować oceaniczny charakter swojej marynarki wojennej oraz globalny zasięg swoich interesów. Zarazem Pekin pokazał, że dobre relacje polityczne i gospodarcze z krajami regionu Morza Bałtyckiego nie wpływają na tempo i zakres współpracy strategicznej/geopolitycznej z Rosją, której adresatem są w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone. Pekin wydaje się także liczyć na bardziej zdecydowane poparcie ze strony Moskwy w sporach terytorialnych na obszarze mórz Południowo- i Wschodniochińskiego.